

## Zygmunt Janiszewski „O potrzebach nauki w Polsce” (1917)

„W myśl powyższego projektu należałoby założyć u nas czasopismo ściśle naukowe, poświęcone wyłącznie jednej z tych gałęzi matematyki, w których mamy pracowników wybitnych, prawdziwie twórczych i licznych. Czasopismo to [...] przyjmowałoby artykuły każdym z czterech języków uznanych w matematyce za międzynarodowe [...]. Pismo to zawierałoby, obok artykułów oryginalnych, bibliografie tej gałęzi, streszczenia, a nawet przedruki ważniejszych artykułów, drukowanych gdzie indziej, szczególnie zaś tłumaczenia artykułów wartościowych, drukowanych w językach nie „międzynarodowych”, a więc przede wszystkim prac polskich, które marnują się nieznanie; wreszcie korespondencje: odpowiedzi na zapytania [...].

[...] powróćmy do sprawy twórczości matematycznej. Tu atmosferę odpowiednią może wytworzyć dopiero zajmowanie się wspólnymi tematami. Konieczni prawie dla badacza są współpracownicy. Odsobniony najczęściej zamiera. Przyczyny tego są nie tylko psychiczne, brak pobudki: odsobniony wie o wiele mniej od tych, co pracują wspólnie. **Do niego dochodzą tylko wyniki badań, idee już dojrzałe, wykończone, często w kilka lat po swoim powstaniu, gdy ukażą się w druku. Odsobniony nie widział, jak i z czego one powstawały, nie przeżywał tego procesu razem z ich twórcami.** „Jesteśmy z daleka od tych kuźni czy kotłów, w których wytwarza się matematyka, przychodzimy spóźnieni i, nie ma rady, musimy pozostawać w tyle” mówił mi w Getyndze o swoich rodakach pewien uczony matematyk rosyjski. O ileż bardziej stosuje się to do nas!

Otóż, jeśli nie chcemy zawsze „pozostawać w tyle”, musimy chwycić się środków radykalnych, sięgnąć do podstaw złego. Musimy stworzyć taką „kuźnię” u siebie! Osiągnąć zaś to możemy tylko przez skupienie większości naszych matematyków w pracy nad jedną gałęzią matematyki. Dokonywa się to obecnie samo przez się, trzeba tylko temu prądowi dopomóc. Otóż niewątpliwie utworzenie u nas specjalnego pisma dla jednej gałęzi matematyki pociągnie wielu do pracy w tej gałęzi.

Lecz jeszcze w inny sposób pismo dopomogłoby do wytworzenia się u nas tej „kuźni”: bylibyśmy wtedy ośrodkiem technicznym publikacji matematycznych w tej gałęzi. Do nas przysyłano by rękopisy nowych prac i utrzymywano by z nami stosunki”

skrót z książki „[Filozofia logiki i matematyki w Polsce niemiędzywojennej](#)” Romana Murawskiego wydanej jako monografia Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej